

Borixon, Melodyjki (prod. BAHsick)

Siemano, tu Borygo
Witam w internetach
Nie mów do mnie stary
Bo przewinę jak na kasetach
Moją nieśmiertelną ksywę
Nadal zna niejeden dzieciak
Handlowałem z jej zgredami
Gdzie stadion dziesięciolecia

Mam przepalone płuca
Ciagle rzucam to jak menel
Zapie*dałam by mógł pracę
Mieć mój kucharz i mój trener
Żyję w czasach gdzie grypsują
Małe dzieci przez internet
Nauczyła ich ulica
Teraz płaci za to cenę

Kiedy kłamiesz śpiewając
Ja wyrecytuję prawdę
Możesz dalej puszczać farbę
Ja mam w jednym palcu rapgrę
Chociaż nie lubiłem szkoły
Ja mam w jednym palcu matmę
Ciagle liczę tu na siebie
I mam mocno wyje*ane

Ciężko wy*ebane
Powtórzę to jeszcze raz
Mam w ch*ju co było kiedyś
Patrzę co jest teraz
Kiedy nic nie miałem w garnku
To handlowałem w parku
Żeby mieć na melodyjki
W elektronicznym zegarku

Dzyń, dzyń, dzyń
Kilka starych melodyjek
Jadą po mnie psy
A ja biegnę przez rynek
W rękach ładunek
Biegnę na złamanie karku
Ale wszystko gra
Jak w elektronicznym zegarku

Biegnie ze mną ziomek
Łysy jak kolano
Jak wybiliście mi zęby
To nic nie bolało
A że to droga nie tędy
Się wyklarowało
Teraz wezmę sobie to
Co mi się należało

Kilka starych melodyjek
Kiedy los dawał nam szansę
My daliśmy w szyję
Najlepszy towar w mieście
Trzymał w pralce pan Marek
Mieliśmy go tylko obchnąć
Nikt nie cykał jak zegarek

Przez katedrę pod zegarem
Był skrót

Jak zamknęli go, to ku*wa oszalałem
Muszę zagęszczać ruchy
Bo mam wuchy z ziomalem robię nuty
I skutu nie powracam nad ranem

Dzyń, dzyń, dzyń
Kilka starych melodyjek
Jadą po mnie psy
A ja biegnę przez rynek
W rękach ładunek
Biegnę na złamanie karku
Ale wszystko gra
Jak w elektronicznym zegarku

Biegnie ze mną ziomek
Łysy jak kolano
Jak wybiliście mi zęby
To nic nie bolało
A że to droga nie tędy
Się wyklarowało
Teraz wezmę sobie to
Co mi się należało

Kilka starych melodyjek
I kilku młodych ludzi
Wje*anych w to po szyję
Tu prawie każda z dróg
Prowadziła tam gdzie grób
Jak żenili się z kosami
To nie w planach był ślub
I wesele
Tylko puk, puk
Zapraszamy pod celę
Tak zapamiętałem sobie późny PRL
Cukier z patelni pysznym deserem
Wkrótce będę tego filmu reżyserem